GAZETA LWOWSKA.

Sobota — Nr. 54. — 5. maja 1832.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— *Z Wiédnia.* —

N. Pan najwyższém swojém postanowieniem z d. 31. marca b. r. raczył najłaskawiéj jubilowanemu galicyjskiemu inspektorowi dóbr koronnych, Augustowi Krommer, ze względu na jego długoletnie znamienite usługi, dać mały złoty cywilny honorowy medal z uszkiem i wstążką.

C. k. połączona kancelaryja nadworna, nadała miéjsce galicyjskiego sekretarza gubernijalnego, opróżnione przez mianowanie Leopolda kawalera Sacher, radzcą gubernijalnym i dyrektorem policyi we Lwowie, piérwszemu komisarzowi cyrkułowemu Tadeuszowi Lederer.

— *Z Czech.* —

W Pradze zachorowało, podług tamecznéj gazety z dnia 24. kwietnia, od 20. do 21. kwietnia na cholerę 1; od dnia 21. do d. 22. 2; wyzdrowiał 1 a umarł 1; od 22. do 23. zachorowało 2 a umarł 1; w kuracyi pozostało 5.

Następujący wykaz okazuje stan choroby na prowincyi wciągu ośmiodniowego okresu od 31. marca do 7. kwietnia: W 233 wsiach trzynastu obwodów, pozostało chorych podług ostatniego raportu 391 osób, zachorowało do tego 927, wyzdrowiało 549, umarło 315, w kuracyi pozostało 454; w wojsku podług ostatniego raportu było 17 chorych, do tego zachorowało 14, wyzdrowiało 10, umarło 3, pozostało w kuracyi 18.

W Morawii i Szlązku według Gazety Brünskiéj z d. 24. kwiet. następujący był stan chorych na cholerę od 7. do 14. kwiet. b. r.: W trzech wsiach trzech cyrkułów zachorowało 64 osób, wyzdrowiało 33, umarło 9, przy końcu tygodnia zachorowało jeszcze 22 osób.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Urząd municypalny miasta stołecznego Warszawy przypomina dawniéjsze przepisy policyjne, tyczące się czystości i ochędóstwa ulic, placów i dziedzińców; przy domach będących

Radzca stanu nadzwyczajny, Piwnicki, mianowany został radzcą stanu, dyrektorem jeneralnym dóbr w komisyi rządowéj przychodów i skarbu. — J. c. k. mość uznał p. Fryderyka Chatfild w charakterze konsula W. Brytanii w Warszawie. —

Rossyja.

Ukazy rządz senatu. 1) 15. marca (1 dep.) Z ogłoszeniem potwierdzonego przez najj. pana w d. 4. lutego etatu i tablicy mundurów i amunicyj, potrzębnych dla roty wojskowych robotników, formującéj się na zrobienie dyneburskiéj bitéj drogi. (Etat ogólny 19,420 r. 95 40/47 k.; na mundury, amunicyją i t. d. 30,477 r. 64 19/43 k. a na rok 16,607 r. 9 49/90 k.) — 2) 17. mar. (4 dep.) Z ogłoszeniem woli najj. pana o zamknięciu komisyi ustanowionéj na dobra i długi jen. porucz. hr. Piotra Szuwałowa z powodu ukończenia jéj czynności.

Włożone zostały aresztą na 85 d. w Żytomierskim powiecie oraz na summę 7806 zł. 28 1/2 gr. Eligiego Piotrowskiego z powodu, iż się oddalił nie wiadomo dokąd, tudzież na 297 d. w Żytomirskim powiecie oraz na fryszerki hr. Ludwiki z Komarów Małachowskiéj z powodu, iż z mężem swoim Ludwikiem znajdowała się w Królestwie Polskiém.

Dnia 19. lutego umarł w Wilnie znany z muzycznego talentu fortepijanista Jan Renner.

Portugalija.

W gazecie pruskiéj stanu donoszą z Lizbony pod d. 31. marca: »Dom Miguel odprawia codziennie przegląd wójsk, stojących w naszéj okolicy. Gońcy biegają bardzo między Lizboną a Madrytem; przeszłego tygodnia przybyło tu z Madrytu pięciu gońców a czterech z tąd wysłano tamże. Wczoraj pokazała się korweta i bryg bez flagi przy przylądku Espichel; natychmiast rozeszła się wieść, że to są okręty z wyprawy Dom Pedra, o czém jeszcze nie masz żadnéj pewności. Wiadomość o uderzeniu sześciu okrętów z wyprawy Dom Pedra, na jednę z naszych małych twierdz nadbrzeżnych, okazała się zmyśloną.

Hiszpanija.

Gazeta pruska stanu donosi z Madrytu z d. 5. kwietnia: W d. 31. z. m. cały dwór kró-

lewski udał się do zamku letniego Aranjuez, dla przepędzenia tamże wiosny. Wiadomość o wybuchnieniu cholery w Paryżu sprawiła tu wielką trwogę. Wiele rodzin, których synowie bawią we Francyi, wezwało ich do powrotu. Oprócz kordonu zdrowia, wyciągnionego na granicy, każe rząd wyciągnąć drogi przez Bergara, gdzie przybywający z Francyi podróżni będą musieli odbywać drugą dwudniową kwarantannę. Co się dotycze jadącego tutaj francuzkiego posła, hr. Rayneval, posłał rząd władzy zdrowia w Irun szczególne instrukcyje, podług których, ten dyplomata odbyć powinien dziesięciodniową kwarantannę. Jednakże pomimo wszystkich tych środków ostrożności obawiają się wybuchnienia niebawem cholery w Hiszpanii. Przedsiębiercy deliżansów zalecili, aby ich powozy nieszły za Irun, lecz aby powozy, z Bajonny wysełane, brały podróżnych w Béhobie. Wskutek często zdarzających się rabunków poczt w środku kraju, rozkazał król, aby wyrok z dnia 28. stycznia 1828, czyniący mieszkańców miast i wsi odpowiedzialnymi za popełnione w ich obwodach rabunki, znowu był obowiązującym.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Posiedzenia izby wyższéj zostały w d. 17. na dzień 7. maja, a posiedzenia izby niższéj na d. 3. maja odroczone.

Hr. Grey mieli doradzić lekarze, udać się podczas świąt wielkonocnych na wieś.

Podług *Globe* zamyśla książę Talleyrand niebawem opuścić Londyn i udać się do Paryża. Toż samo pismo mówi: Cieszymy się, iż możemy z pewnością teraz donieść, że tak ratyfikacyje austryjackie jakoteż pruskie nadeszły. Możemy także wyrzec nasze zdanie, że tego tygodnia będzie rozwiązane owo zawiłe pytanie; przynajmniéj to pewna, ile to dotycze się Austryi i Pruss, a z Rossyi spodziewany jest codziennie goniec z podobném pełnomocnictwem. Tylko jeszcze królowi holenderskiemu pozostaje przystąpić do powszechnéj opinii kierujących témi sprawami mocarstw ze wspaniałością i umiarkowaniem, ponieważ postrzega między niémi najlepszych przyjaciół domu Nassauskiego i pomyślności ludu holenderskiego.« (Porównać z arty. Francyja.)

Książę Wellington zaniósł protestacyją przeciw powtórnemu odczytaniu bilu reformy, którą oprócz tego podpisało 72 swieckich parów, na których czele znajdują się książęta Kumberland i Gloucester i jeden duchowny, arcybiskup z Armagh.

Francyja.

Moniteur z dnia 19. kwietnia donosi, że minister handlu, hr. d'Argout, miał w dniu 17. kwietnia mocny napad cholery. Ponieważ w ciągu dnia nie chciał zaprzestać pracy, przeto spędził noc bardzo niespokojnie. W dniu 18. rano puszczono mu krew, co mu sprawiło poty i sen spokojny. Podług raportów lekarskich z dnia 18. rano o godzinie 6. miał się chory co raz lepiéj.

Podług raportu dz. *Moniteur* liczba zmarłych w dniu 17. względem liczby zmarłych w d. 16. pomnożyła się o 13 osób. W domach prywatnych umarło 352 osób, a w szpitalach 172; ogółem 525. W ciągu dnia przyniesiono 291 osób, które zachorowały; 129 osób wyszło ze szpitalów.

Przez depeszę telegraficzną z dnia 18. kwiet. odebrano doniesienie, że w Douai (dep. Nord) zdarzył się wypadek choleryczny; niemniéj w Landrecies i w Thun w tym samym departamencie.

O postępie cholery po za Paryżem donoszą co następuje: Do dnia 16. kwietnia liczono chorych w departamencie Sekwany i Oisy, mianowicie w obwodach Versailles, Nantes, Pontoise, Corbeil, Etampes, Rambouillet, 561 chorych, a umarłych 233. W obwodzie Versailles zachorowało 426 osób, a umarło 187.

Moniteur donosi z dnia 20. kwietnia: Rząd otrzymał wczoraj przez telegraf urzędową wiadomość, że pełnomocnicy Austryi i Pruss w d. 18. kwietnia wymienili ratyfikacyje traktatu z dnia 15. listopada z pełnomocnikami belgijskimi. Pełnomocnicy rossyjscy, którzy oczekują jeszcze ostatecznego upoważnienia swojego dworu, żądali, aby protokuł pozostał otwarty.

Daléj *Moniteur* z dnia powyższego donosi: Stosownie do życzenia, wyrażonego przez prezydenta rady i ministra handlu i robót publicznych, upoważnił król zachowawcę pieczęci (Barthe) do podpisywania rozkazów za ministra spraw wewnętrznych, a ministra publicznego oświecenia i obrzędów (hr. Montalivet) za ministra handlu i robót publicznych, dopóki ministrowie cholerą dotknięci nie przyjdą do zdrowia.

Dziennik angielski *John Bull* mówi: Nie zdają się powszechnie znać powodu choroby pana Perier. Towarzyszył on księciu Orleańskiemu do jednego ze szpitalów, gdy jeden z konających chorych ujął go za rękę, przycisnął ją do piersi i aż do ostatniego trzymał tchnienia. P. Perier nie chciał, jak się zdaje, odjąć ręki, z obawy, aby nieszczęśliwego w ostatniéj jego chwili nie zasmucił.

Pan Chateaubriand napisał następujący list do redaktora dz. *Messager des Chambres*: Paryż dnia 17. kwietnia. »Mości panie! W dzienniku wćpana czytałem niektóre uwagi względem summy 12,000 fr., przesłanéj prefektowi Sekwany imieniem księżnéj Berry; Mości panie! jestto moją winą. Taki jest początek rzeczy i sposób, jakim postąpiłem: W dniu 14. kwietnia napisałem do prefekta dep. Sekwany list następujący: Panie hrabio! Mam zaszczyt przesłać wćpanu ze strony jéj król. mci księżnéj Berry summę 12,000 fr., abyś ją wćpan podzielił między potrzebnych mieszkańców Paryża, których dotknęła cholera. Datek ten nie odpowiada stosunkowi potrzeby, lecz jestto pieniążek wdowy. Jestem i t. d. (podp.) Chateaubriand.« — Hr. Bondy nie było na ratuszu, gdy mu przyniesiono ode mnie list i pieniądze. Jeneralny sekretarz, który otworzył list, nie czuł się być upoważniony do przyjęcia pieniędzy. Upłynęło trzy dni, prefekt Sekwany, zapewne obarczony sprawami, nie raczył mi dać odpowiedzi. Obawiając się, aby go na nowo nie trudnić, a razem uważając, że zaraza szybko się szérzy i obowiązany, o ile być może, jak najprędzéj uczynić zadosyć poruczonemu mi zleceniu, prześlę każdemu z burmistrzów Paryża po tysiąc franków. — Spodziewam się, że nie odrzucą ofiary cudzoziemki; wszakże przyjęto jałmużnę cudzoziemskich posłów. Księżna Berry jest wygnaną, lecz czyliż dobrodziéjstwa jéj obejmuje jéj akt wygnania? Będąż jéj dobrodziéjstwa pozwane przed sąd przysięgłych, że w skutek nieszczęścia wróciły do Francyi? Nie powinnyż nasze niechęci i nasze niezgody zgasnąć w uczuciu wzajemnéj życzliwości i wspólnego nieszczęścia? Jakkolwiek bądź, gdyby polityka tak osłabła, iżby się litością kobiéty przeraziła, natenczas prosiłbym religii, aby podzieliła między ubogich puściznę potomki Ludwika ś. Słudzy ewanielii, sędziowie dzieł dobrych w ostatniéj instancyi, nie przestraszą się dobroczynnością, oni znają tylko dobrodziéjstwa, i zostawiają Bogu, wydać wyrok pomiędzy dobrodziejami. Mam zaszczyt i t. d. (podp.) Chateaubriand.« — »Paryż d. 17. kwietnia 1832 w południe. Mości panie! Napisawszy do wćpana, dzisiaj rano odebrałem odpowiédź od hr. Bondy: Odrzuca on ofiarę księżnéj Berry. Ponieważ, Mości panie, nie jestem upoważniony do ogłoszenia publicznie listu prefekta, przeto niestety! nie mogę go wćpanu przesłać; że to zaś położenia rzeczy nie zmienia, przeto upraszam Wćpana dobroci, abyś list, który do niego piszę, umieścić raczył w swoim dzienniku, jakoteż niniéjszy bilet, który onemu może za przypisek posłużyć. Przepraszam Wćpana po tysiąc razy za tę nieprzyjemność, którą mu czynię. (podp.) Chateaubriand.«

Z powodu najnowszego postanowienia o pensyjach dla mających przeszło 62, a właściwie 65 lat dawnych jenerałów, umieściły dzienniki następujący wykaz jenerałów we Francyi; Z roku 1814. dawnego wojska jest jenerałów lejtnantów 223, jenerałów majorów 450, nowomianowanych jen. lejt. 37, jen. maj. 140, razem 852; z roku 1819. z pod Gouvion St. Cyr jen. lejtnantów 162, jenerałów majorów 392, razem 554; z r. 1830: jenerałów lejtnantów 138, jenerałów majorów 285, razem 423; z r. 1832: jenerałów lejtnantów 201, jenerałów maj. 334, razem 535.

Sąd w Grenoble wyrokiem swoim z dnia 17. kwietnia rozstrzygnął, iż nié masz powodu do postępowania przeciw któremukolwiek wojskowemu z 35. pułku linijowego, na zaskarżenie stron cywilnych za wypadki w dniu 11., 12. i 13. marca.

Pięć osób w Grenoble, które nie chciały oddać swojéj broni, zostały przez tameczne władze skazane na wydanie takowéj w trzech dniach i zapłacenie kosztów. Skazani odwołali się od tego wyroku.

Belgijum.

— Z *Bruxelli d.* 5. *kwietnia.* —

Na posiedzeniu izby reprezentantów w dniu 9. kwietnia, minister spraw zagranicznych zdał raport o stanie spraw swego wydziału, kommunikował on izbie następujące dokumenta:

Protokuł konferencyi odbytéj w wydziale spraw zagranicznych dnia 31. marca.

Obecni pełnomocnicy Austryi, Anglii, Pruss i Rossyi.

Pełnomocnicy cztérech dworów, zgromadzeni na konferencyją, wzięli pod rozwagę wymianę ratyfikacyj układu z d. 14. grudnia 1831, który był wyznaczony na dzień 31. b. m. marca. Blizcy stanowczego wypadku konferencyi londyńskiéj, pełnomocnicy 4ch dworów mniemali, że wymiana ratyfikacyj układu z dnia 14. grudnia 1831 r. powinna nastąpić równocześnie z wymianą ratyfikacyj traktatu z dnia 15. listopada 1831, którego był jedynie wypływem. Postanowiono więc, pełnomocnikom belgijskim proponować nową zwłokę do wymiany ratyfikacyj wspomnionego układu, z zapewnieniem, że 4 dwory zupełnie pochwalają wszelkie warunki układu z dnia 14. grudnia 1831 i że go uważają jako stanowcze obowiązujące ich urządzenie. Pełnomocnik belgijski oświadczył, że nie jest

upoważniony do podpisania nowéj zwłoki. Gdy nie może przekraczać otrzymanych pewnych rozkazów, żądał, aby teraźniejszy protokuł pozostał dla niego otwarty, aż zda o tém sprawę swojemu dworowi. — (Pod.) Wessenberg, Neumann, Palmerston, Bülow, Liewen, Matuszewicz, Sylvain v. de Weyer.

Protokuł nr. 56. konferencyi odbytéj w wydziale spraw zagranicznych dnia 5. kwiet. 1831.

Obecni: pełnomocnicy Austryi, Francyi, Anglii, Pruss i Rossyi.

Pełnomocnicy pięciu dworów zgromadzili się na konferencyją w wydziale spraw zagranicznych. Pełnomocnicy Francyi i Anglii zagaili konferencyją nadmienieniem, że upłynęło już przeszło dwa miesiące od dnia 31. stycznia, dnia, w którym z pełnomocnikiem belgijskim wymienili ratyfikacyje traktatu z d. 15. listopada 1831 roku; że protokuł odbytéj wówczas konferencyi z przytoczonych w nim przyczyn pozostał otwarty, dla zastrzeżenia dworom Austryi, Pruss i Rossyi prawa wymienienia podobnież swych ratyfikacyj bez nadwerężenia jedności, tak szczęśliwie istnacéj do téj chwili między wspomnionémi dworami, a od któréj zawisło utrzymanie europejskiego pokoju; że dwory Francyi i Anglii, postanowiwszy oczekiwać do chwili obecnéj oświadczenia swych sprzymierzeńców względem ratyfikacyj traktatu z dnia 15. listopada, dali najmocniejszy dowód, jaką wagę przywiązują do téj jedności i jak silnie pragną utrzymania powszechnego pokoju; że wszakże otrzymane niedawno kommunikacyje nasuwają im wniosek, iż pełnomocnicy ich sprzymierzeńców są opatrzeni w dostateczne pełnomocnictwa do wymiany traktatu z dnia 15. listopada 1831, i że, gdy utrzymanie spokojności w Europie, wymaga szybkiego załatwienia sprawy belgijskiéj, pełnomocnicy Francyi i Anglii wzywają pełnomocników Austryi, Pruss i Rossyi do oświadczenia, czyli są gotowi przystąpić do wymiany ratyfikacyj traktatu z dnia 15. listopada 1831, a w przypadku, jeżeli nie są gotowymi uczynić to, do objawienia okoliczności, które ich od tego wstrzymują. Pełnomocnicy Austryi, Prus i Rossyi pospieszają odpowiedzieć pełnomocnikom Francyi i Anglii. Oświadczają, iż wedle całéj wartości oceniają zapewnienia, powtórzone im przez pełnomocników Francyi i Anglii, i czują się szczęśliwymi, iż od rozpoczęcia konferencyi londyńskiéj są tłumaczami, tchnących niemniéj pokojem trzech mocarstw przez siebie reprezentowanych, uczuć, które dotychczas powodowały i nadał powodować będą te mocarstwa do niezaniedbywania żadnego środka ku utrzymaniu powszechnego pokoju i jedności pięciu dworów, która jest najlepszą jego rękojmią. Pełnomocnicy Austryi, Prus i Rossyi przytaczają, że nie są jeszcze upoważnieni do wymiany ratyfikacyj traktatu z d. 15. listopada, że przyczyną zwłoki wymiany ratyfikacyj trzech mocarstw było użycie wszelkiego wpływu w Hadze, aby spowodować króla jmci Niderlandów do przystąpienia do 24 artykułów z d. 15. listopada, i że trzy mocarstwa z rzetelną gorliwością starając się o pozyskanie tego zezwolenia, dali najbardziéj przekonywający dowód, jak mocno pragną dopełnić życzeń swych sprzymierzeńców względem utrzymania pokoju Europy, że ostatni wypadek ostatnich kroków, uczynionych w tym celu u króla jmci Niderlandów, i które zostały objawione przez oświadczenia Austryi, Prus i Rossyi rządowi niderlandzkiemu, nadto są nowe, iżby czas był zezwolił trzem mocarstwom nadesłać swym pełnomocnikom w Londynie stanowcze rozkazy, że wszakże pełnomocnicy spodziéwają się otrzymać bezwłocznie te rozkazy, że skoro to nastąpi, pospieszą zawiadomić o tém konferencyją." (Podpis.) Wessenberg, Neumann, Talleyrand, Palmerston, Bülow, Liewen, Matuszewicz.

Minister odczytawszy izbie te dokumenta, komunikował izbie depesze, przez które polecono posłowi belgijskiemu, niezezwalać na żaden sposób odraczania ratyfikacyj traktatów względem twierdz. Oczytał także kilka depeszy posłów belgijskich w Londynie i Paryżu, z których okazuje się, że wymiana ratyfikacyj traktatu jeszcze nie nastąpiła; że hr. Orłow spodziéwa się gońca na 10. lub 12. b. m. i nie ma najmniejszéj wątpliwości otrzymać przez tegoż rozkazy do wymiany ratyfikacyj.

Gazety bruxelskie donoszą pod d. 15. kwiet.: Izba reprezentantów przyjęła dzisiaj 72 głosami przeciw 1 wniosek p. Osy względem zniesienia zakazu przeprowadzania zboża.

Turcyja.

Gazette de France donosi podług listów prywatnych z Paryża, datowanych 7. marca, co następuje: »Ibrahim Pasza wziął szturmem twierdzę St. Jean d Acre. Nie miano wszakże o tém jeszcze urzędowych wiadomości. Sułtan rozkazał księciu Miłoszowi Serbskiemu dostawić 10000 wojska przeciwko Bośniakom, zawiadomił go zarazem, że 6 powiatów, oderwanych od Serbii, będą do niéj przyłączone, stosownie do traktatu adryjanopolskiego. 10000 Serwian i tyleż Turków ma wkroczyć do Bosnii od strony Drynu, a równocześnie 15000 regularnego wojska tureckiego ma uderzyć na

powstańców w Nowym Bazarze. Sądzą, że wyprawą tą, do któréj plan ułożył wielki wezyr, dowodzić będzie Izzet Mehmed Pasza.

Grecyja.

Rząd Nauplii wydał co następuje pod d. 9. marca: »Dowódzcy siły zbrojnéj mocarstw sprzymierzonych zgromadzili się w zamiarze naradzenia się nad środkami, jakie postanowić mają dla wykonania nowego zobowiązania, włożonego na nich przez konferencyją londyńską protokułem z d. 7. stycznia. Zważywszy, iż zamiarem jest trzech dworów, ten rząd za prawny uznać, który mianowany będzie przez zgromadzenie w Argos (rząd, mający teraz siedzibę w Nauplii) i że ciż mają polecenie przyczynić się do publicznego spokoju i posłuszeństwa w państwach greckich; zważywszy oraz, że rząd tymczasowy, w usiłowaniu odpowiedzenia życzeniom świętego związku, którego zamiarem jest zatamować nieporządki, wzburzające Grecyją w czasach ostatnich, puścić takowe w zapomnienie, a oraz przeszkodzić ponowieniu rozbojów morskich na Archipelagu, wszystkim stronnictwom podawał środki do prędkiego pojednania, ogłaszając amnestyją za wykroczenia polityczne, z jakiéj wyjęci są tylko współwinni śmierci wiekopomnéj pamięci prezydenta Grecyi, których akta oskarzenia złożone już są w ministeryjum sprawiedliwości, lub którzy stawieni właśnie przed sądem, albo już ukarani zostali: wydali następujące oświadczenie, mające być udzielone pp. prymatom Hydry i naczelnikom zgromadzonym stałego lądu Grecyi, którzy dotychczas oddzieleni byli od administracyi rządu tymczasowego, ażeby podług tego zastosowali się i ze swojéj strony dali dowody pojednania i podległości. Gdy dowódzcy siły morskiéj trzech dworów dzielą sposób myślenia pp. rezydentów, jaki wyrażony jest w ich oświadczeniu z d. 8. marca, spodziewają się zatém, że powyższe oświadczenie i akt amnestyi rządu tymczasowego najpożądańsze przyniesie skutki, i że pp. prymaci Hydry i zgromadzeni naczelnicy stałego lądu Grecyi nie będą się wahali broń złożyć, i spokojnie do posłuszeństwa powrócić. W przeciwnym razie dowódzcy siły zbrojnéj trzech dworów, ubolewając nad tém, gdyby się zawiedli w oczekiwaniach swoich, atoli przeniknieni obowiązkami, włożonémi na nich protokułem z d. 7. stycznia, zmuszeni wtedy będą wykonać artykuł 5ty wspomnionego protokułu, na który się pp. rezydenci odwołują. Na pokładzie okrętu linijowego St. Vincent. (podp.) Hotham, Ricord, Hugon.«

Rząd grecki istnący w Megarze (jak wiadomo będący w otwartém powstaniu przeciw rządowi w Nauplii) wydał pod d. 15. stycznia 1832 wyrok następujący: Zważywszy, iż, jak wiadomo, zaszłe w kilku prowincyjach wybory nastąpiły pod wpływem stojących tamże załogą wójsk, które tamże rząd wysłał, aby nie dopuścić wolnego wyrazenia myśli obywateli; zważywszy, że zgromadzeniami wyborczémi prowincyi kierowało oszukaństwo i przemoc, dostateczne, aby każdą z tąd wypływającą operacyję uczynić nieważną i żadną; zważywszy, że mieniący się Augustynem Capodistrias, nadwerężywszy podczas wyborów potrzebną wiarę i używszy widocznie przemocy i oszukaństwa, aby, niedbając na zdeptane nogami ustawy, przywłaszczył sobie najwyższą władzę; zważywszy, że przez te gwałty nie dopuścił wielkiéj części deputowanym udać się na miéjsce przeznaczone dla zgromadzenia narodowego; zważywszy, że wzniósł bateryje, że licznemu wojsku kazał wnijść do sali zgromadzenia i dał rozkaz postąpić po nieprzyjacielsku przeciw deputowanym, przez ustawę za nietykalnych uznanym i przez to zrządził krwi przelew i wojnę domową; zważywszy, że przez zbrodnie i wiele innych zamachów umiał rozszérzyć przestrach w łonie zgromadzenia, i że spowodował wielu deputowanych obawiać się o własne życie i nie ważyć się do objawienia wolno swojego zdania; zważywszy, że przypuścił do tego zgromadzenia kilku deputowanych, którzy byli tylko utworami tych nieprawnych wyborów; zważywszy, iż przez swoje nieprawne czynności zniósł prawy rząd narodu i przemocą nadużył władzy, stanowimy: 1) Augustyn Capodistrias ogłoszony jest jako nadwerężający prawne zgromadzenie, główny sprawca wojny domowéj i przywłaściciel najwyższéj władzy. 2) Każda władza i każdy obywatel obowiązany jest odeprzéć i zniszczyć przywłaszczoną władzę. 3) Pomieniony Augustyn Capodistrias oddany zostaje właściwym trybunałom, które go podług jego czynności sądzić mają. 4) Wszystkim i każdéj władzy wojskowéj zaleca się surowo, aby, o ile być może, przyczyniła się do wykonania niniéjszego wyroku.

(Podp.) Prezydent: Notaris.«

Gazeta Lwowska niemiecka z d. 2. maja r. b. zawiéra następującą wiadomość:

W d. 17. kwietnia b. r. umarł w Brodach tameczny uprzywilejowany hurtownik Judel Nathanson w 59tym roku życia swojego; mąż, którego życie skromne i bez pretensyi cechował szereg dobrotliwych i pełnych ludzkości

czynów. Dla licznych ubogich swojego przedmieścia był surowym, gorliwym zwolennikiem swojego wyznania, bez różnicy religii czynną i pomocną podporą; nie było żadnéj dobroczynnéj składki, któréjby chętnie i chojnie nie wspiérał; w Brodach założył szpital dla chorych izraelitów, a wzorowe onegoż urządzenie winno istnienie swoje jego wsparciu i hojnym darom; wspiérał on go znacznémi datkami i przeznaczał dlań szczególne dochody w najkrytyczniejszém położeniu aż do teraźniejszego czasu. Bez wstrętu i trwogi udawał się podczas panującéj zarazy i śród największych zatrudnień do sal chorych, rozmawiał z każdym chorym, wléwał w niego odwagę i pociechę, a usługujących zachęcał datkiem i słowy do starannego pielęgnowania chorych. Sposób jego myślenia dla cierpiącéj ludzkości okazał się najświetniéj, kiedy w lecie 1831 wybuchnęła cholera z bezprzykładną dotąd wściekłością w Brodach; oprócz znacznych summ, które przesłał istnącemu podówczas komitetowi dobroczynności, wydał on trzy razy większy kapitał, wierny swojemu godłu: »aby lewa ręka nie widziała, co czyni prawa«, ku wsparciu uciśnionéj klasy ludu, unikając z bojaźnią wszelkiéj okazałości w rozdawaniu swoich darów. Od wielu lat utrzymywał znacznym kapitałem zakład pożyczki, który ubogim, lub niewinnie podupadłym dawał pieniądze bez procentu; w czasie panującéj cholery rozkazał pozastawianą odzież ciepłą, pościel i t. p. bez zwrotu pieniędzy pooddawać właścicielom. — Oprócz znacznych realności, srébra i rzeczy kosztownych, pozostawił czystego majątku milijon zr. w m. k., nabyty przez pewne i dobrze wyrachowane interesa handlowe, nie zbogaciwszy się przemyślnictwem giełdowém i jakąkolwiek dostawą, lub czém podobném, należał przeto do najbogatszych prywatnych osób w Galicyi. Rzetelność i akuratność w interesach dowodzi jego obszérny kredyt w największych i najznamienitszych handlowych miastach europejskich, a którego nawet w całéj swojéj rozciągłości nie chciał używać. Ostatnią swoją wolą zapisał najwyższemu skarbowi, oprócz prawéj taksy puścizny, kapitał 5000 zr. m. k. w dowód, jak się wyraził, wdzięczności za doznawaną pod austryjackiém łagodném panowaniem każdego czasu opiekę i dobrodziejstwa ustaw; szpitalowi Izraelitów w Brodach 50000 zr. m. k. wraz ze wszystkiémi swojémi realnościami, mobilijami, srébrem i częścią swoich klejnotów; szpitalowi dla chrześcijan, małemu, niedawno tymczasowie urządzonemu, 2000 zr. m. k.; dla ubogich chrześcijan w domach 500 zr. m. k.; lwowskiemu szpitalowi Izraelitów 5000 zr. m. k.; dla wdów i siérot przez cholerę w Brodach unieszczęśliwionych 3000 zr. m. k.; na pomnożenie zakładu pożyczkowego bez procentu 2500 zr. m. k.; dla rozdania pomiędzy ubogich 2500 zr. m. k.; na inne pobożne zakłady 10000 zr. m. k.; na wsparcie wstydzących się żebrać 2000 zr. m. k.; swoim pomocnikom w kantorze dla zapewnienia onym losu 25000 zr. m. k.

Cześć jego pamięci! Pokój jego popiołom! Śmiertelnym jego szczątkom towarzyszyły błogosławieństwa i łzy ubogich, często przez niego ociérane, na miéjsce wiecznego spoczynku, które sobie na nowym cmentarzu Izraelitów obrał, i które wyraźnie tylko prostą, drewnianą tablicą oznaczyć zalecił.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Fra Diavolo, oder: Das Gasthaus von Terracina*, nowa wielka opera we 3 aktach.

Jutro taż sama opera.

Teatr polski. — W poniedziałek: *Kasztelanic na prędce*, komedyja w 1 akcie, i *Pasza i niedźwiedź*, krotochwila ze śpiéwkami w 1 akcie; — między temi sztuczkami, Signora Padovani, śpiewaczka król. teatru w Turynie, odśpiéwa wielką scenę z opery: *Donna Carittea*, — jpani Rudkiewiczowa zaś z panem Wilhelmem (synem) tańczyć będą *Serio pas des deux*, z baletu pod nazwiskiem: *Żywy portret.*

Na dochód lwowskiego zakładu dla siérot, towarzystwo amatorów wyprawi w przyszły wtorek dnia 8. maja r. b. w sali redutowéj w zwyczajnym czasie teatrowym, pod kierunkiem jp. Karola Lipińskiego, muzykalno-deklamatoryczną akademiją. (*Jakeśmy onegdaj donieśli.*)

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest N. 18. Rozmaitości.)

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.